

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziół (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Marek Motuk

w sprawie **D. R.**,

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 16 listopada 2022 r.

wniosku obrońcy skazanego o wznowienie postępowania – w zakresie czynu z pkt.

XVIII wyroku sądu pierwszej instancji – w sprawie zakończonej

prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. II AKa 346/18,

zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 29 maja 2018 r., sygn. III K 80/17,

na podstawie art. 544 § 2 i 3 k.p.k. oraz art. 639 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. **oddalić wniosek;**

2. **obciążyć D. R. kosztami postępowania wznowieniowego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 29 maja 2018 r., sygn. III K 80/17, D. R. został uznany za winnego popełnienia dziewięciu przestępstw, w tym przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. i art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegające na tym, że w dniu 22 stycznia 2016 r. o godzinie 0.30 w nocy w miejscowości S., działając w zamiarze bezpośrednim usiłował sprowadzić

zdarzenie zagrażające życiu lub zdrowiu wielu osób w postaci pożaru w ten sposób, że po wcześniejszej obserwacji domu jednorodzinnego położonego przy ulicy [...] i oczekiwaniu, aż osoby w nim zamieszkałe zasną, przy użyciu wcześniej przygotowanych butelek z zawartością benzyny silnikowej i podpaleniu wystających z nich lontów z materiału tekstylnego rzucił je w okolice drzwi wejściowych, dwóch okien, otworów strychowych rozniecając ogień doprowadził do pożaru, który odciał osobom znajdującym się wewnątrz domu najbliższą drogę ewakuacji, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia, czym działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia osób znajdujących się wewnątrz budynku objętego pożarem, to jest A. C., A. C.1 i ich trojga małoletnich dzieci, oraz S. C. i J. C., do czego jednak nie doszło wskutek tego, że butelka z zawartością benzyny silnikowej nie dostała się na strych i tam się nie zapaliła oraz wskutek ugaszenia pożaru przez domowników, za które wymierzono mu karę 12 lat pozbawienia wolności (*pkt XVIII*).

Powyższy wyrok został zaskarżony przez prokuratora oraz obrońcę oskarżonego D. R..

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. II AKa 346/18, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił zaskarżony wyrok wobec oskarżonego D. R. w ten sposób, że czyn opisany w pkt. XVIII części dyspozytywnej wyroku zakwalifikował z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., zaś jako podstawę wymiaru kary przyjął art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. Ponadto z kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu w pkt XI i XIII części dyspozytywnej wyeliminował art. 12 k.k. oraz uniewinnił oskarżonego od popełnienia czynów przypisanych mu w pkt. XV i XVI części dyspozytywnej wyroku kwalifikowanych z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i art. 245 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., wydatkami związanymi z tą częścią postępowania obciążając Skarb Państwa. Stwierdziwszy, że utraciło moc orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności wymierzonej temu oskarżonemu w punkcie XXII części dyspozytywnej, Sąd ten wymierzył mu nową karę łączną w wysokości 14 lat pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Od powyższego wyroku obrońca skazanego D. R. wniósł kasację, która postanowieniem z dnia 25 czerwca 2020 r., sygn. V KK 648/19, została przez Sąd Najwyższy oddalona jako oczywiście bezzasadna.

Obrońca skazanego D. R. w dniu 9 sierpnia 2022 r. złożył wniosek o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 29 maja 2018 r., sygn. III K 80/17, w zakresie czynu z pkt. XVIII części dyspozytywnej tego wyroku, za który została wymierzona skazanemu kara 12 lat pozbawienia wolności, utrzymana w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. II AKa 346/18, na podstawie art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k., podnosząc, że w sprawie ujawniły się nowe fakty i dowody wskazujące, że D. R. nie popełnił przypisanego mu w pkt. XVIII czynu. Za takie obrońca uznał następujące dokumenty: dokument prywatny w postaci opinii prywatnej z zakresu Informatyki Śledczej i oceny zdjęć /skanów cyfrowych sporządzonej przez eksperta Informatyki Śledczej i protokołu GSM z dnia 2 marca 2022 r. oraz dwa dokumenty urzędowe w postaci: uwierzytelnionej przez Komendę Powiatową Policji w S. kserokopii dokumentów dotyczących współrzędnych z GPS samochodu marki N. numer rejestracyjny [...] oraz współrzędnych z GPS ww. samochodu załączonych do pisma E. z dnia 2 listopada 2021 r. W konkluzji wniosku domagał się na podstawie art. 547 § 3 k.p.k. – uchylenia obu wyroków i uniewinnienia skazanego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie – na podstawie art. 547 § 2 k.p.k. – uchylenia obu wyroków i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, wstrzymania wykonywania kary 12 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 29 maja 2018 r. (art. 532 § 1 k.p.k. w zw. z art. 545 § 1 k.p.k.), zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz skazanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów ustanowienia jednego obrońcy, według norm przepisanych (art. 639 k.p.k.), zwolnienia skazanego od wyłożenia kosztów sądowych w całości (art. 623 k.p.k.), a także przeprowadzenia w postępowaniu wznowieniowym dowodowych czynności sprawdzających ze wskazanych we wniosku dokumentów urzędowych (pkt III ppkt 1-9) znajdujących się w aktach sprawy Sądu Okręgowego w Opolu oraz w aktach sprawy Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu oraz z nowych ww. dokumentów (art. 546 k.p.k. w zw. z art. 97 k.p.k.).

W piśmie z dnia 4 listopada 2022 r. obrońca skazanego na podstawie art. 546 k.p.k. w zw. z art. 97 k.p.k. wniósł o przeprowadzenie w postępowaniu wznowieniowym dodatkowych czynności sprawdzających z dokumentów urzędowych znajdujących się w aktach sprawy Sądu Okręgowego w Opolu, wskazanych na kartach: 2373, 2205 i 2318, na tożsame okoliczności co we wniosku, mianowicie, iż skazany nie dopuścił się popełnienia przypisanego mu w pkt. XVIII wyroku sądu pierwszej instancji czynu oraz na pozostałe okoliczności wskazane w treści uzasadnienia pisma (k. 62-70).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek obrońcy skazanego D. R., r. pr. T. P. nie zasługiwał na uwzględnienie i podlegał oddaleniu — jako lokujący się wręcz na granicy oczywistej bezzasadności.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że podstawa wznowienia postępowania (*propter nova, de novis*), o której mowa w przepisie art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. (na którą powołuje się obrońca skazanego) opiera się na założeniu, że postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem wznowia się, jeżeli po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody wskazujące na to, że podsądny nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze. Autor wniosku o wznowienie postępowania jest więc obowiązany wskazać na nowe fakty lub dowody, które nie były znane we wcześniejszym postępowaniu uprawdopodobniające — już na użytek postępowania wznowieniowego — fakt wadliwości wydanego w postępowaniu zakończonym prawomocnym orzeczeniem skazującym. Budowa wniosku o wznowienie postępowania nie jest zbyt przejrzysta: w *petitum* pisma procesowego nie zostały bowiem wskazane przez autora wniosku nowe fakty lub dowody uzasadniające tezę, że D. R. nie popełnił czynu albo czy jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze: te okoliczności zostały zaprezentowane dopiero w partii motywacyjnej wniosku. Jednak już lektura *petitum* wniosku wskazuje na to, że jego Autor nie respektuje wymogu wskazania faktów lub dowodów nowych: podstawą żądania wznowienia postępowania jest wskazanie na dowody, które były sądowi znane w postępowaniu prowadzonym pod sygn. III K 80/17 i zakończonym

wydaniem wyroku Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 29 maja 2018 r. Pomijając kwestię prawidłowości wskazania na potrzebę przeprowadzenia dowodu z wyroków zapadłych w sprawie jako podstawy wznowienia postępowania (por. pkt III wniosku o wznowienie postępowania), to nie mająca wyczerpującego charakteru („[...] w szczególności”) lista z pkt. III wniosku o wznowienie postępowania obejmuje wyłącznie dowody już zgromadzone w aktach sprawy: m. in. zdjęcia, protokoły zeznań świadków A. C. i P. O.. Dowody te są obecnie przedmiotem wniosku obrońcy o przeprowadzenie „dowodowych czynności sprawdzających z dokumentów urzędowych znajdujących się w aktach sprawy Sądu Okręgowego w Opolu sygn. III K 80/17 oraz w aktach sprawy Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu sygn. II AKa 346/18. Już ta okoliczność przemawiałaby za uznaniem wniosku o wznowienie postępowania za oczywiście bezzasadny, skoro w sposób wyraźny nie nawiązuje się w nim do okoliczności, o których mowa w przepisie art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k., tj. do ujawnienia się nowych faktów lub dowodów wskazujących na to, że D. R. nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze. Z tego punktu widzenia nie jest nawet istotne dokonywanie dystynkcji na *noviter producta* i *noviter reperta* (i wskazywanie na to, że obecnie instytucja wznowienia postępowania oparta jest na konstrukcji *noviter reperta*, tj. fakty lub dowody będące podstawą wznowienia postępowania musiały być nieznane zarówno sądowi, jak i stronie występującej z wnioskiem) skoro dowody, których przeprowadzenia domaga się autor wniosku o wznowienie postępowania nie są dowodami nieznanymi ani stronom postępowania, ani sądom orzekającym w sprawie. Zorientowanie się co do tego, w czym autor wniosku o wznowienie postępowania upatruje pierwiastka nowości dowodu możliwe jest dopiero po lekturze uzasadnienia wniosku o wznowienie postępowania i jego załączników. Otóż do wniosku dołączona została „Opinia prywatna z zakresu Informatyki Śledczej i oceny zdjęć/skanów cyfrowych”, datowana na dzień 2 marca 2022 r., sporządzona przez M. C., eksperta Informatyki Śledczej i protokołu GSM. Dotyczy ona analizy wskazanych powyżej dowodów, m. in. obejmuje swym zakresem pytania odnoszące się do tego co znajduje się na zdjęciach z kart 7011 i 2174 akt postępowania, a mianowicie „czy są na tych zdjęciach widoczne ślady ognia/pożaru?”, „czy są na nich widoczne schody?”, czy notatka urzędowa Policji z

dnia 22 stycznia 2016 r. w sposób właściwy opisuje przedmiot ze zdjęcia znajdującego się na karcie 2174. Analiza uzasadnienia wniosku o wznowienie postępowania przekonuje, że to właśnie owa „opinia prywatna” i zawarte w niej konkluzje eksperta Informatyki Śledczej i protokołu GSM — w opinii autora wniosku o wznowienie — miałyby być dowodem noszącym cechy nowości, prowadzącym w intencji obrońcy skazanego do zrewidowania poczynionych w postępowaniu ustaleń odnoszących się do sprawstwa przypisanego skazanemu czynu z pkt. XVIII wyroku Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 29 maja 2018 r., sygn. III K 80/17. Przysiąc trzeba, że z formalnego punktu widzenia załączona do wniosku opinia prywatna ma charakter nowy w tym sensie, że została sporządzona po prawomocnym wyroku będącym obecnie przedmiotem wniosku o wznowienie postępowania. To jednak za mało, by uznać wniosek za zasadny. Rzecz w tym jednak, że niezależnie od dyskusyjnego zagadnienia, czy nowa opinia (z natury rzeczy prywatna, bowiem sporządzana poza procesem karnym z uwagi na układ procesowy, w którym składany jest wniosek o wznowienie postępowania — po prawomocnym zakończeniu postępowania) może być potraktowana jako nowy dowód w rozumieniu dyspozycji przepisu art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. (problemu tego nie ma potrzeby rozstrzygać w sposób definitywny w realiach procesowych niniejszej sprawy), to nawet przy przyjęciu stanowiska, że opinia taka może stanowić nowy dowód ewentualnie uzasadniający wznowienie postępowania, skuteczność takiej opinii obwarowana jest dwoma, dodatkowymi warunkami. Po pierwsze, chodzi o to, że dokonanie ustaleń co do okoliczności, mającej znaczenie dla potwierdzenia bądź zanegowania sprawstwa skazanego wymaga wiadomości specjalnych, a zatem wiedzy, której nie ma organ procesowy (art. 193 § 1 k.p.k.) i stąd konieczne jest posiłkowanie się opinią biegłego odnośnie określonych okoliczności, które można ustalić tylko na podstawie wiedzy specjalistycznej. Innymi słowy opinia jest w ogóle dowodem nieodzownym dla dokonania określonych ustaleń faktycznych w sprawie. Po drugie, wznowienie postępowania w oparciu o nową opinię biegłych jest co do zasady dopuszczalne tylko wówczas, gdy stwierdza się, że już po zapadnięciu prawomocnego orzeczenia opracowano nowe metody badawcze albo też doszło do przełomu prowadzącego do poszerzenia wiedzy specjalistycznej ponad stan (poziom) z daty wyrokowania przez sądy, zaś ewolucja nauki

(dyscypliny wiedzy) może mieć istotne z punktu widzenia zmiany dotychczasowych konkluzji biegłych opartych na nieaktualnych metodach badawczych i prowadzić do korekty dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. (Trzeba podkreślić, że w praktyce do sytuacji tego rodzaju dojdzie tylko w bardzo rzadkich przypadkach). Zaprezentowanie zatem opinii biegłych sporządzonej już po prawomocnym zakończeniu postępowania nie wystarczy jeszcze dla nadania jej przymiotu nowości w rozumieniu przepisu art. 540 § 2 *in principio* k.p.k., konieczne jest spełnienie dodatkowych warunków, m. in. wykorzystania przy opracowywaniu na użytek postępowania wznowieniowego nowej opinii nieznanymi uprzednio metod czy narzędzi badawczych pozwalających na podważenie konkluzji uprzednio przeprowadzonej w postępowaniu opinii.

Załączona do wniosku o wznowienie postępowania „opinia prywatna” nie czyni zadość obu zarysowanym powyżej warunkom. Jeśli chodzi o drugi z nich, to należy wskazać, że ani z wniosku, ani też z treści samej opinii nie wynika, iżby „nowość” przedstawionego dowodu (swobodnego) miała polegać na tym, że ekspert Informatyki Śledczej i protokołu GSM operuje nowymi, nieznanymi dotychczas metodami badawczymi, mogącymi doprowadzić do zasadniczej reorientacji dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych wskutek zastosowania nowatorskich metod badawczych przez osobę posiadającą wiedzę specjalną. Co jednak znacznie bardziej istotne, to okoliczność, że zatytułowanie przedstawionego przez autora wniosku o wznowienie postępowania dokumentu „Opinią prywatną z zakresu Informatyki Śledczej i oceny zdjęć/skanów cyfrowych” stanowi swego rodzaju nadużycie: nie zmienia bowiem w niczym tego, że zaprezentowane w nim oceny nie są efektem zastosowania przez jej autora metod naukowych czy wynikiem praktycznego zastosowania na użytek postępowania sądowego rozumowania wymagającego posiadania wiedzy specjalnej. Porównanie zdjęcia z karty 2174 z fotografią znajdującą się na karcie 7011, czy stwierdzenie tego, czy na jednym z tych zdjęć są schody nie wymaga posiadania żadnej wiedzy specjalnej, zaś na pewno dokonanie takich ustaleń nie jest uzależnione od posiadania wiedzy z „zakresu Informatyki Śledczej i oceny zdjęć/skanów cyfrowych” (pomijając już tę okoliczność, że ani sam wnioskodawca, ani „ekspert” nie przedstawiają żadnych informacji pozwalających dokonać weryfikacji statusu „eksperskiego” autora

załączonej do wniosku opinii prywatnej, posiadanej przez niego wiedzy specjalnej): nie chodzi przecież o ocenę powstania zapisu cyfrowego czy skanu bądź o autentyczność zdjęcia, lecz o zwykłe porównanie obrazu zapisanego na zdjęciach. Wreszcie należy powiedzieć, że porównanie znajdujących się w aktach sprawy zdjęć, na których koncentruje się załączona do wniosku o wznowienie postępowania opinia prywatna i poddaje je analizie z punktu widzenia tego, co zostało na nich przedstawione, wskazuje, że zdjęcie stanowiące element dokumentacji policyjnej sporządzonej na użytek prowadzonego postępowania karnego (*k. 2171 i n. akt, t. XII*) przedstawia parapet z zalegającymi na nim fragmentami butelki po piwie z wetkniętym w jej szyjkę materiałem (co zostało opisane dokładnie w notatce urzędowej mł. asp. B. S. z Wydziału Kryminalnego KPP K., zaś fotografia z dnia (*k. 7011v akt, t. XXXV*) jest elementem dokumentacji wykonanej w związku z postępowaniem dotyczącym likwidacji szkody prowadzonym przez ubezpieczyciela (P.) i przedstawia — jak wynika z kontekstu dokumentacyjnego — dom, który doznał szkód na skutek działania skazanego (dom przy ulicy [...] w S.). Dokonanie tych spostrzeżeń nie wymaga posiadania wiedzy, o której mowa w przepisie art. 193 § 1 k.p.k. Zestawienie tych dwóch fotografii i sformułowanie tezy, że nie korespondują one z treścią policyjnej notatki urzędowej z dnia 22 stycznia 2016 r. bowiem cyt.: „wspomniana elewacja budynku [chodzi o treść notatki z 22 stycznia 2016 r. – przyp. SN] może dotyczyć budynku wskazanego na k. 7011, jednakże nie jest to wskazane jednocześnie czy chodzi o ten budynek” jest wyłącznie próbą forsowania innej oceny dowodów przeprowadzonych w postępowaniu jurysdykcyjnym (a zatem dowodów nie posiadających przymiotu nowości w rozumieniu przepisu art. 540 § 2 k.p.k.), w dodatku opierającą się na błędnym rozumowaniu. Jako logicznie wadliwe należy ocenić stanowisko zawarte we wniosku o wznowienie postępowania, że cyt.: „zdjęcia z przedmiotami i miejscami w których doszło do podpalenia nie korespondują ze sobą, tj. przedmioty ze zdjęcia w dużym przybliżeniu nie znajdują się na zdjęciach wykonanych z większej odległości (brak schodów na posesji)”.

Rację ma autor wniosku, że wyselekcjonowane przez niego z materiału dowodowego sprawy zdjęcia cyt.: „nie korespondują ze sobą”. Jest tak jednak właśnie dlatego, że — jak już powiedziano wyżej — przedstawiają one całkowicie

inne ujęcia i inne obiekty (dom, przybliżone ujęcie parapetu), więc nie jest też możliwe, by ze sobą korespondowały w tym sensie, który ma na myśli autor wniosku o wznowienie postępowania. Właśnie dlatego „przedmioty ze zdjęcia w dużym przybliżeniu nie znajdują się na zdjęciach wykonanych z większej odległości (brak schodów na posesji)”. Autor wniosku o wznowienie postępowania dobrał zdjęcia wykonane w innych datach, w innych okolicznościach (i w innym celu) i przedstawiające inne ujęcia tego samego budynku (jego fragmentów) wykonane w z innych perspektyw i w innych planach (plan daleki, plan bliski, inna perspektywa). W takiej sytuacji teza postawiona w uzasadnieniu wniosku o wznowienie postępowania, że „przedmioty” z jednego zdjęcia nie znajdują się na drugim nie tylko nie zaskakuje, lecz jest po prostu oczywista. Jednocześnie — pomijając to, że materiał przedstawiony przez wnioskodawcę nie stanowi nowego dowodu w rozumieniu przepisu art. 540 § 2 *in principio* k.p.k. — nie wynika z niej w żaden sposób, że skazany nie dopuścił się zarzucanego mu czynu z pkt. XVIII części dyspozytywnej wyroku sądu pierwszej instancji.

Jeśli zaś chodzi o tę partię wniosku o wznowienie postępowania, która nawiązuje do załączonych do wniosku wydruków z rejestru pozycji geograficznych (geolokalizacja mobilna) i pracy układu elektrycznego oraz silnika samochodu N. o numerze rejestracyjnym [...] wypożyczonego w dacie czynu przez skazanego D. R., to także należy powiedzieć, że wskazane przez wnioskodawcę dowody nie są dowodami nowymi, nieznanymi sądowi orzekającemu w przedmiocie odpowiedzialności skazanego za czyn z pkt. XVIII wyroku Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 29 maja 2018 r., sygn. III K 80/17, zważywszy na to, że organ pierwszej instancji dysponował już dokładnymi danymi geolokalizacyjnymi pochodzącymi z firmy która wypożyczyła auto skazanemu (*k. 2292-2307v akt, t. XIII*, w szczególności rejestr na k. 2307v) i dane te były przedmiotem analizy, stanowiąc — w połączeniu z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami podstawę dokonanych ustaleń faktycznych.

Nota bene dowody te były już wielokrotnie przedmiotem analizy ze strony różnych sądów orzekających w sprawie: nie tylko sądu *meriti* (por. 34 uzasadnienia sądu pierwszej instancji), sądu odwoławczego (por. s. 32 pisemnych motywów Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. II AKa 346/18,

na której sąd *ad quem* szczegółowo odniósł się do zarzutów apelacyjnych związanych ze sposobem przemieszczania się D. R. przed czynem zakwalifikowanym z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.) czy sądu kasacyjnego (por. postanowienie SN z dnia 25 czerwca 2020 r., sygn. V KK 648/19, zapadłe po rozpoznaniu kasacji wniesionej m. in. przez obrońcę D. R., w którym po poddaniu analizie — w kontekście zarzutów kasacyjnych — znaczenia logowań do globalnego systemu lokalizacji pojazdu N. dla przypisania sprawstwa D. R. czynu z pkt. XVIII części dyspozytywnej wyroku sądu pierwszej instancji stwierdził sąd kasacyjny (s. 17 uzasadnienia), że przy uwzględnieniu wskazanych przez skarżącego okoliczności (pobyt na stacji O., godziny logowań GPS) cyt.: „nie sposób uznać, że podważają one wiarygodność ustaleń, poczynionych na podstawie pozostałego materiału dowodowego. Sąd Najwyższy podziela w tym zakresie pogląd Sądu odwoławczego, aprobuje stanowisko Sądu pierwszej instancji”).

Wreszcie należy dodać, że kwestia logowań do systemu GPS była także przedmiotem dokładnej analizy w toku rozpoznawania wniosku o wznowienie postępowania złożonego przez tego samego autora z dnia 28 czerwca 2021 r. Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 17 listopada 2021 r., sygn. V KO 25/21, oddalił ten wniosek, zaś w zakresie powołanych przez jego autora danych geolokalizacyjnych z firmy E. (wypożyczalnia samochodów) oraz opinii prywatnej w której poddano te dane analizie stwierdził, że cyt.: „podstawą uznania winy skazanego za podpalenie domu w S. i usiłowanie zabójstwa śpiących w nim osób, nie były wyłącznie wydruki z firmy E. oraz korespondujące z nimi zeznania P. O.. O sprawstwie D. R. świadczą również między innymi ślady na miejscu przestępstwa oraz materiały znalezione w jego domu w trakcie przeszukania, podczas zatrzymania, jak też dowód z opinii traseologicznej. Sąd I instancji ustalił również motyw działania sprawcy, który zresztą nie pierwszy raz dokonał podpalenia na zlecenie. D. R. kilka miesięcy wcześniej, tj. 19 listopada 2015 r., w trakcie rozmowy telefonicznej groził K. S. zabiciem jej ojca, S. C., zamieszkującego wraz z rodziną właśnie w podpalonym w nocy z 21 na 22 stycznia 2016 r. domu [...]. Wszystkie dowody zgromadzone w sprawie jednoznacznie więc potwierdziły sprawstwo D. R.”.

Jeśli chodzi o obecnie zaprezentowane wydruki (zawierające obok „czystych” danych geolokalizacyjnych także informacje dotyczące czynności układu elektrycznego pojazdu oraz pracy układu napędowego) to nie sposób na ich podstawie podważyć dokonanych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych odnoszących się do podpalenia domu w S..

Po pierwsze, dane, na których koncentruje się autor wniosku o wznowienie postępowania nie dotyczą czasu popełnienia przez D. R. przestępstwa (które miało miejsce po północy w dniu 22 stycznia 2016 r., konkretnie zaś — wedle ustaleń sądów orzekających w sprawie — o godzinie 00³⁰ w nocy tego dnia) lecz czasu poprzedzającego czyn inkryminowany, tj. późnowieczornych godzin dnia 21 stycznia 2016 r. Już choćby z tego powodu ich walor — z punktu widzenia zanegowanie sprawstwa skazanego D. R. i dopuszczenia się przezeń podpalenia domu w S. — jest dość ograniczony, a to z uwagi na to, że to nie tylko rejestr geolokalizacji był podstawą dokonania ustaleń faktycznych stanowiących podstawę skazania lecz inne dowody osobowe i rzeczowe uwzględnione przez sąd *meriti*.

Po wtóre — co znacznie istotniejsze z punktu widzenia oceny zasadności tez formułowanych we wniosku o wznowienie postępowania — dane te zostały poddane wybiórczej analizie przez obrońcę skazanego, która całkowicie wypacza ich sens i nie odpowiada dokumentacji załączonej do wniosku o wznowienie postępowania. Prawidłowa interpretacja tych danych wcale nie prowadzi do wniosku forsowanego przez autora wniosku o wznowienie postępowania, tj. stanowiska, że „przy włączonym silniku przez 7 minut, skazany nie byłby w stanie pokonać trasy [23²⁷ K., ul. [...]1, stacja [...] 23⁴⁹ K., ul. [...], stacja [...]] która wynika z danych z nadajnika GPS znajdującego się w aktach procesowych”.

Z rejestru przedstawionego przez obrońcę skazanego wynika, że w godzinach 23²⁷-23⁴⁹ silnik pojazdu N. pracował nie 7 minut, lecz — przy metodologicznie prawidłowym uwzględnieniu formatu czasowego rejestru, tj. zapisu minutowego nieuwzględniającego jednostek sekundowych — 12 minut. Niezależnie jednak od wadliwej kalkulacji czasokresu pracy silnika pojazdu wypożyczonego przez skazanego, to równie wadliwy jest sposób obliczenia przez autora wniosku o wznowienie postępowania c z a s u, który zajmuje pokonanie samochodem trasy K.-S. -K..

We wniosku o wznowienie postępowania czas ten został określony na podstawie mapki przedstawionej przez autora apelacji wniesionej w imieniu oskarżonego D. R., adw. I. P. (*k. 6437 akt, t. XXXIII*). Jest to wydruk zrzutu ekranu z niedatowanej (obcięta data dostępu przez użytkownika) strony G., z którego wynika, że trasa drogowa K.-S. wynosi 7 km, zaś jej pokonanie zajmuje 12 minut. Autor wniosku o wznowienie postępowania bądź to nie dostrzega, bądź też dostrzec po prostu nie chce, dwóch okoliczności całkowicie dyskredytujących jego tezę, jakoby pokonanie przez skazanego „pierwszej” trasy K.-S.-K. wyposażonym w geolokalizację samochodem N. („druga” trasa została pokonana samodzielnie około lub tuż po północy z 21 na 22 stycznia 2016 r. przez skazanego samochodem S. należącym do P. O. i jej celem było podpalenie domu rodziny C.) było niemożliwe, a to zważywszy na czas pracy motoru N. przyjęty we wniosku o wznowienie postępowania.

Po pierwsze chodzi o to, że użytkownik korzystający z programu G., który wydrukował zrzut ekranu załączony do apelacji, jako współrzędne trasy wpisał (w sposób oczywiście błędny, bo nie uwzględniający rzeczywistego przebiegu trasy), jako punkty brzegowe K. i S. W takiej sytuacji — gdy programowi nie zadaje dokładnej lokalizacji adresowej czy mierzonej szerokościami geograficznymi — w ramach ustawień domyślnych aplikacja przyjmuje jako dokładne punkty brzegowe trasy lokalizacje uważane przez nią za „centrum” danej miejscowości (w tym przypadku centrum K., S.). Jest to fakt notoryjny, nie wymagający ani dowodzenia, ani wiedzy specjalnej. Gdyby jednak użytkownik prawidłowo podał punkty przebytej przez skazanego trasy, tj. wpisał dokładne dane adresowe (K., ul. [...], stacja [...], S., ul. [...])¹, to zamiast odległości podanej na wydruku na k. 6437 (7,0 km — odległości pomiędzy K. „centrum” a S. „centrum”) program podałby odległość dużo mniejszą, bo wynoszącą 4,9 km.

Po drugie, prawidłowe ustawienie trasy w aplikacji G. prowadzi nie tylko do podania właściwego parametru długości trasy (4,9 km), ale — także — do podania innego, o wiele krótszego czasu przebycia tej trasy, tj. 7 min. To jednak nie wszystko: przecież czas przebycia trasy podawany przez G. (a jest to także fakt notoryjny, nie wymagający ani dowodzenia, ani wiedzy specjalnej) odpowiada obowiązującym ograniczeniom prędkości, brak jest dowodów stanowiących

podstawę do dokonania ustalenia, że skazany poruszał się z administracyjnie dozwoloną prędkością.

Konkludując należy powiedzieć, że całkowicie wadliwa jest misternie argumentowana przez autora wniosku o wznowienie postępowania teza o niemożności przebycia przez skazanego przy włączonym przez 7 minut silniku trasy (23²⁷) K., ul. [...], stacja [...] (23⁴⁹) K., ul. [...], stacja [...], która wynika z danych z nadajnika GPS znajdującego się w aktach procesowych. Otóż teza taka mogłaby zostać uznana za słuszną wyłącznie przy przyjęciu — fałszywych — założeń odnoszących się zarówno do rzeczywistej długości trasy oraz rzeczywistego czasu pracy silnika pojazdu oraz jednoznacznego udowodnienia, że skazany nie tylko mógł, ale faktycznie poruszał się N. na odcinku 9,8 km w sposób skrupulatny przestrzegając administracyjnie dozwolonej prędkości — dowód o charakterze obiektywnym, tj. rejestracja geolokalizacji N. świadczy jednoznacznie o tym, że kierowca samochodu nie respektował przepisów dotyczących administracyjnie dozwolonej prędkości. Inną kwestią jest możliwość osiągnięcia prędkości przekraczających 90 km/h przez N.. W dołączonym do wniosku o wznowienie postępowania piśmie firmy z E. dnia 2 listopada 2021 r. nie podano wprawdzie danych pozwalających na weryfikację wersji samochodu wypożyczonego skazanemu, jednak nawet przy przyjęciu najniższych parametrów mocy produkowanych seryjnie modeli N. najslabsze wersje potrafią rozwijać prędkości maksymalne przekraczające 170 km/h. Pokonanie trasy liczącej 9,8 km z prędkością 100 km/h zajmuje niewiele ponad 6 minut.

Wreszcie krótko należy odnieść się do pisma obrońcy skazanego datowanego na 28 października 2022 r., stanowiącego *sui generis* uzupełnienie wniosku o wznowienie postępowania i przeprowadzenie w postępowaniu wznowieniowym dodatkowych czynności sprawdzających z dokumentów urzędowych postępowania przed Sądem Okręgowym w Opolu, sygn. III K 80/17, tj. protokołów przesłuchania świadków K. S. i I. S. na okoliczność, że skazany nie dopuścił się popełnienia czynu opisanego w pkt. XVIII wyroku Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 29 maja 2018 r., sygn. III K 80/17 oraz na pozostałe okoliczności wskazane w treści uzasadnienia pisma. Dowody te były znane sądowi *meriti* i

stanowiły podstawę dokonanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustaleń faktycznych — nie są to dowody nowe (art. 540 § 2 *in principio* k.p.k.).

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 639 k.p.k.